Nr. 171. **Sobota 26. Lipca 1873.** **Rok 63.**

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. ą

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Uchwałą z dnia 9. października 1872 postanowiła reprezentacya miasta Bełza przeistoczyć tamtejszą czteroklasową szkołę ludową na wyższą szkołę miejską (wydziałową) o sześciu klasach i zobowiązała się aktem fundacyjnym: a) przeznaczyć odpowiedni lokal na umieszczenie tej szkoły, zbiorów i kancelaryi szkolnej, lokale te w dobrym stanie utrzymać i zaopatrywać w potrzebne sprzęty i przyrządy, wreście dostarczać drzewa na opał; b) utrzymywać stróża szkolnego; c) dodać dla szkoły ogród w objętości morga na zaprowadzenie nauki rolnictwa i sadownictwa; d) na częściowe pokrycie płac nauczycieli w czynnej służbie zostających wypłacać z dochodów miasta roczną kwotę ryczałtową dwóch tysięcy sześciu set złr. począwszy od dnia 1. września r. 1873 w ratach miesięcznych z góry; e) wypłacać na koszta kancelaryjne roczną ryczałtową kwotę 50 złr., dostarczać przyborów naukowych według potrzeby ze swoich funduszów.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20. lipca 1873.

Ustawa

o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych.

(Ciąg dalszy)

§. 32. Okręgowy inspektor ma obowiązek peryodycznie odbywać wizytacyę szkół.

Jest on upoważniony w dydaktyczno-pedagogicznym względzie udzielać rad i zaradzać spostrzeżonym w tej mierze niedostatkom przez udzielanie na miejscu ustnych wskazówek. Jemu także służy przewodnictwo na okręgowych konferencyach nauczycielskich.

Podczas wizytacyi powierzonych sobie szkół publicznych, ma inspektor okręgowy przedewszystkiem uważać:

1. na dozorcę szkolnego miejscowego, czy wypełnia swe obowiązki służbowe;

2. na przestrzeganie przepisów prawnych przy przyjmowaniu i uwalnianiu dzieci ze szkoły;

3. na biegłość, pilność, na zachowanie się nauczycieli w ogóle, na panującą w szkole karność, porządek i ochędóstwo;

4. na przestrzeganie planu nauk, na metodę naukową i na postępy dzieci w ogóle, i w pojedyńczych przedmiotach;

5. na zaprowadzone środki do nauki służące, i na przybory pomocnicze, tudzież na wewnętrzne urządzenie szkoły;

6. na stosunki ekonomiczne szkoły, w szczególności na dotacyę nauczycieli, czy nauczyciel otrzymuje regularnie zapewniony mu dochód, czy i jakiem trudni się ubocznem zajęciem.

Przy wizytacyi prywatnych zakładów szkolnych i wychowawczych, winien inspektor szkolny okręgowy na to uważać, czy zakłady te odpowiadają warunkom, pod któremi były założone, i czy nie przekraczają granic swego uprawnienia.

§. 33. Inspektorowie szkolni okręgowi mają robić sprawozdania o swych czynnościach do Rady szkolnej okręgowej z dołączeniem potrzebnych wniosków i wskazówek, których na miejscu udzielili.

Sprawozdania te mają być przedłożone wraz z uchwałami wskutek nich zapadłemi, Radzie szkolnej krajowej, która uwzględni je w sprawozdaniach szkolnych do Ministerstwa wyznań i oświaty przesyłanych.

§. 34. Doradcy Rady szkolnej okręgowej (§ 25.) mają prawo zwiedzać znajdujące się w okręgu szkoły swojego wyznania, aby się przekonać o ich stanie, tudzież mają prawo być obecnymi przy peryodycznych wizytacyach tychże przez inspektorów szkolnych okręgowych; wreszcie mają prawo donosić Radzie szkolnej okręgowej o zrobionych przez siebie spostrzeżeniach, i czynić wnioski w celu polepszenia rzeczonych szkół.

Rada szkolna okręgowa ma zasięgać zdania doradców we wszystkich przedmiotach, zostających w związku z ich powołaniem, doradcy zaś mogą uczestniczyć w dotyczących obradach Rady szkolnej okręgowej z głosem stanowczym.

(Dokończenie nastąpi.)

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 26. lipca.

Najpoważniejsze dzienniki węgierskie przygotowują już obecnie opinię publiczną na przykrą sprawę pokrycia niedoboru w r. 1874, nad czem sejm obradować będzie na jesiennej sessyi. Rozmaite są zdania co do sposobu załatwienia tej sprawy. *Pester Lloyd*, który zawsze z wzorową starannością zajmuje się sprawami skarbowemi i ekonomicznemi radzi, ażeby Węgry pod żadnym warunkiem nie apelowały do publicznego kredytu dla pokrycia niedoboru. *P. L.* wyraźnie przyznaje, że Węgry pod względem skarbowym stanęły na pochyłej drodze i muszą szukać silnego punktu oparcia. Obecnie i z tego powodu nie powinien kraj apelować do publicznego kredytu, ażeby to źródło pomocy użyte być mogło w przykrzejszej chwili z daleko większym skutkiem. Kraj, tak pisze dalej ten dziennik, zaciągający corocznie dwa albo trzy razy pożyczkę, obudza nieufność, którą nie tak łatwo można usunąć w chwili gwałtowniejszej potrzeby. Najstosowniejszemi środkami pokrycia obecnego niedoboru nazywa *P. L.* odpowiednią reformę podatków i ich podwyższenie, jeżeli się koniecznem okaże. Równocześnie wystąpił *Pesti-Naplo* z ciekawym artykułem, który podnosi inną żywotną sprawę skarbu węgierskiego. *P. N.* żąda zmiany systemu długów państwowych w ten sposób, ażeby zamiast umarzania długów zaprowadzono rentę węgierską. *P. N.* wykazuje, że kwota przeznaczana corocznie na umorzenie długów państwa wynosi trzecią część tegorocznego niedoboru. Jeżeliby Węgry zaciągnęły jeszcze trzy pożyczki według dzisiejszego systemu, to w takim razie musiałyby zaciągać corocznie na samo umorzenie nową pożyczkę. W końcu zastrzega się *P. N.* stanowczo przeciw mniemaniu, jakoby tym planem chciał naruszyć nabyte prawa dzisiejszych wierzycieli państwa.

Do znanej czytelnikom rozmowy ks. Bismarcka z deputowanym Szlezwiku Krygierem napisał dokładnie zazwyczaj poinformowany *Preus. Volksbl* jasny komentarz, z którego wynika, że rząd pruski do r 1869 starał się załatwić art. V. traktatu pragskiego. Te usiłowania były daremne, bo Dania stawiała wygórowane żądania a w końcu szukała interwencyi u zagranicznych dworów. „Oświadczenie ks. Bismarcka — pisze wspomniony dziennik — położy kres nieuzasadnionemu niepokojowi i illuzyom północnego Szlezwiku a zarazem utrwali wiarę w niezmienność dzisiejszych stosunków.“

Kierunek zagranicznej polityki w nowym gabinecie włoskim nie zadowala dziennikarstwa niemieckiego, które tak długo łudziło się pogłoską o przymierzu niemiecko-włoskiem, a obecnie w całkiem przeciwną popada ostateczność i posądza Minghettego o popieranie zamiarów księcia Napoleona wobec Francyi.

Hiszpańscy „nieprzejednani“ głoszą już teraz otwarcie, że wszelka powolna reforma dzisiejszych stosunków Hiszpanii jest marnotrawstwem czasu. Tylko siła może zapewnić krajowi spokój i porządek. Jeden z organów tego stronnictwa charakteryzuje dzisiejsze położenie w następującym dyalogu: „Co słychać? — Mowa Castelara. — A dalej? — Nic nowego, nowe przesilenie. — Więcej nic nowego? — Mowa Pi y Margalla. — A dalej? — Nic; nowe przesilenie. — I więcej nic nowego? — Jeszcze jedna mowa Castelara. — Cóż potem? — Nic, przesilenie. — Zresztą nic innego? — Druga mowa Pi y Margalla i t. d“ Charakterystyka ta jest niezawodnie dowcipną, ale w ustach Hiszpana i w dzisiejszej chwili brzmi bardzo smutnie, bo okazuje lekceważenie niebezpieczeństw i zobojętnienie na losy ojczyzny tylu klęskami nawiedzonej.

Austrya-Węgry. Telegram wiedeński *Bohemii* nazywa pogłoskę o kandydaturze ministra oświecenia w klerykalnym okręgu wyborczym, tendencyjną i zupełnie nieuzasadnioną.

— Obie sławiańskie frakcye w Dalmacyi zawarły wobec wyborów kompromis na podstawie uznania konstytucyi i obesłania Rady państwa.

— *Deutsche Zeitung* donosi, że cesarz Wilhelm przybędzie 5 sierpnia do Gastein, a 27. sierpnia wyjedzie ztamtąd do Wiednia

— Wiedeński korespondent *Bohemii*

Sztuka i gospodarstwo.

I.

Od niejakiego czasu uczeni niemieccy, tak okrzyczani z powodu swojej erudycyjnej oschłości i swego pedantyzmu, poczynają zadawać kłam swej reputacyi, i porzucając chwilami ciężki aparat naukowy, wyrzekając się tonu nieprzystępnego szerszej publiczności, idą za przykładem Francuzów, którzy lekkością przedstawienia, jasnością wykładu i przyjemnym stylem tak wybornie umią zachęcić do czytania bardzo specyalnych i bardzo uczonych nawet książek.

Niedawno temu słynny prawnik, dr. Ihering wydał broszurę [1]), która traktując specyalną kwestyę, czyta się z łatwością jak fejleton, głośny ekonomista Wawrzyniec Stein nie wahał się wystąpić nawet z małym zbiorkiem poezyj [2]), za co jednak odpokutować musiał przed trybunałem krytyki, a świeżo pojawiła się broszura dr. Fr. Xaw. Neumanna, professora wszechnicy wiedeńskiej, która na rzetelnie naukowej podstawie, ale z wdziękiem i lekkością rozbiera kwestyę dość nową a bardzo ciekawą [3]). Z broszury tej, na którą złożyły się dwa odczyty, miane przez dr. Neumanna w wiedeńskiem c. k. muzeum dla sztuki i przemysłu, zamierzamy zdać sprawę naszym łaskawym czytelnikom.

Uczony autor wziął sobie za temat zestawienie dwóch przedmiotów, wykazanie wzajemnego stosunku między dwoma rzeczami, z których jedna zdawałaby się wykluczać stanowczo drugą. *Sztuka i gospodarstwo!* — Oto niedobrana na pozór para, którą autor w prelekcyach swoich pragnął pogodzić w przekonaniu swoich słuchaczy i czytelników.

Sztuka i gospodarstwo! Czyż nie przyzna się każdy z czytelników, że powątpiewa o możliwości zupełnej zgody i harmonii między temi dwoma pojęciami? Czyż nie wyobrażano sztuki w postaci geniusza z jasną pochodnią, a gospodarstwo w postaci niewolnika w okowach?... Nie zachwycaż nas u artysty boska iskra natchnienia, podczas gdy uczciwy gospodarz, który w pocie czoła chleb swój zarabia, współczucie w nas tylko budzi? Jakżeż swobodnie przelatuje życie artysty ponad trudy codzienne, podczas gdy rolnik przykutym jest do gleby a gospodarz staczać musi ciężką walkę z potrzebami bytu?

Wyobraźnia nasza stroi artystę w lekką szatę swobody, spieszącego bez trosk o materyalne warunki życia kwiecistą drogą swego natchnienia; nie umiemy go sobie wyobrazić jako gospodarza, tak jak nie umiemy sobie wyobrazić pegaza w pługu. Sprzeczności te między sztuką a gospodarstwem od wieków istniały i istnieją w opinii ludzkiej. Autor zwraca nas w najdalszą starożytność, wprowadza nas w koło odwiecznych mitologicznych wyobrażeń, aby nam wykazać prawdę swego twierdzenia. Mitologia starożytna uosabia nam sztukę w postaci najwdzięczniejszych bóstw... Apollo, promienny i w blasku poczęty, bóg etycznego porządku w życiu, poskramia sztuką najdziksze potęgi. Jest on przewódzcą Muz, które są uroczem zwierciadłem przeszłości i przyszłości, i wspólnie z Gracyami siłą boskiego wdzięku umilają i uszlachetniają świat cały!

Takich uroczych reprezentantów posiada już w mitologji sztuka. Obaczmyż, jaka rola przypada gospodarstwu! Merkury z troistym ościeniem, wyobrażający bogactwo, praktyczne szczęście życia, zarobek i handel, Merkury, bożek gospodarstwa, nie tak powabnie wygląda. W mitologji łączy on z przebiegłością i sprytem przymioty najchytrzejszego złodzieja, a Homeryczny hymn wielbiąc cnoty jego, opowiada, że zaledwie ujrzał światło dzienne, uciekł z kolebki, aby Appolinowi ukraść bydło!..

Co za sprzeczność w porównaniu z uroczem i jasnem uosobieniem sztuki w mitologji! A pamiętać należy, że mitologja grecka była allegorycznym obrazem ziemskiego życia. Poetycka, idealnie opromieniona baśń bywała wyobrażeniem życia — a bogowie stykali się cnotami i wadami swemi z ludźmi śmiertelnymi.

Ale nietylko poeci starożytni, nietylko Hezyod, Homer, Owid, ale nawet klassyczni historycy i filozofowie bywali wymownymi tłumaczami tej wrzekomo nieprzejednanej sprzeczności między gospodarstwem a sztuką. Uczą oni z właściwą sobie logiką, że sztukę należy pielęgnować jako najszlachetniejszy i najwdzięczniejszy kwiat ludzkiego ducha, że każdy artysta uwielbienia jest godzien, podczas gdy wszystko, cokolwiek ma styczność z gospodarstwem, nie przystoi wolnemu człowiekowi i udziałem jest niewolnika...

Helleńskiemu światu sztuka nie była tylko zabawą lub przyjemną rozrywką; stanowiła ona składowy żywioł narodowego bytu, przewijała się złotą nicią przez całe jego życie i przeglądała wdzięcznie z instytucyj publicznych. Prawdziwy artysta wybrańcem był ludu i możnych zarówno... Perikles żył w ścisłej przyjaźni z Fidyaszem, a nietylko on ale i inni rządcy ateńskiego państwa usiłowali za pomocą świetnego rozwoju sztuki dodać potędze ojczystej nowy żywioł trwałości i wpływu.

Rzymska sztuka, nie była oryginalną i jednolitą, Rzym sam zwracał się przeważnie ku interesom praktycznym, ku rzeczywistym objawom życia, a przecież upatrywał w sztuce nowy blask swej chwały politycznej i wzniosły cel usilnych dążeń. Natomiast niechętnie spoglądał klassyczny świat starożytny na sprawy ekonomiczne. Xenofont i Arystoteles posuwają się tak dalece, iż nie wahają się twierdzić, że praca krzywdzi człowieka, że równa go z niewolnikiem. Zdaniem ich wolny obywatel pięknem tylko i dobrem zajmować się winien. Tylko takie arcydzieła, które uszlachetnione były tchnieniem sztuki, uchodziły za zacne w starożytności. Skoro zaś tak było, skoro pracą pogardzano prawie, cóż dziwnego, że majątek o tyle tylko miał znaczenie, o ile go ktoś „pięknie“ używać umiał, i o ile na przepych i zbytki go obracał.

Taka jaskrawa sprzeczność między sztuką a gospodarstwem istniała w wyobrażeniach starożytnego świata. Gdy się zastanowimy nad naszemi dzisiejszemi stosunkami, przekonamy się, że i my, synowie XIX wieku, grzeszymy niejednokrotnie podobnemi uprzedzeniami. Sztuka wydaje się nam tylko spożywaczką, gospodarstwo zaś producentem; sztuka jednym gmachem wspaniałym, jednym posągiem, jednym obrazem pochłania sumy, na które gospodarstwo lata całe pracowało uciążliwie. Jak każda perła przepyszna, co zdobi łabędzią szyję pięknej damy w salonie, gdyby mówić umiała, opowiedziećby nam mogła o tym nędznym Syngalczyku, co ją z niebezpieczeństwem życia i trudem nadludzkim wydobył z bezdennej toni morskiej — tak niejeden utwor sztuki umiałby może opowiedzieć o niedoli tych osób, których pracą okupiony został.

I cóż natomiast sztuka daje gospodarstwu? Czy gmach przepyszny i monumentalny większe daje dochody, niż prosty dom czynszowy? Czy rzeźba marmurowa więcej niesie praktycznej korzyści, niż tuzinkowy towar z gipsu lub stearyny? Pytania te zdają się istotnie uwidaczniać przepaść szeroką, która leży między sztuką a gospodarstwem. A przecież mimo to wszystko, mimo pospolitych argumentów i uprzedzeń, sztuka da się pogodzić z gospodarstwem, i znaleźć potrafi miejsce zaszczytne w ekonomji. Jak się to dzieje — o tem pomówimy w przyszłym fejletonie.

1) *Der Kampf ums Recht.*
2) *Alpenrosen.*
3) *Die Kunst in der Wirthschaft. Wien. Carl Gerolds Sohn. 1873.*

donosi, że w początku przyszłego miesiąca powróci minister br. Lasser z dwumiesięcznego urlopu i odtąd rozpocznie się akcya rządowa w sprawie wyborów.

— Kroacki dziennik urzędowy zaprzecza stanowczo pogłoskom o rokowaniach w celu obsadzenia posady bana.

— Najjaśn. Pan zatwierdził nowy statut c. k. centralnej komissyi dla wyszukiwania i konserwacyi pomników budowy. Zakres komissyi został rozszerzony także na pomniki sztuki w ogóle i na historyczne zabytki. Nowy statut pozwoli komissyi odpowiedzieć skuteczniej wymaganiom arheologii.

— Ministerstwo zniosło orzeczenie władzy politycznej rozwiązujące niemieckie polityczne stowarzyszenie w Eger za demonstracyę w sprawie Bobiesa.

— Węgierski minister obrony krajowej przyjmowany był przez Najjaśniejszego Pana na dłuższej audyencyi i zdawał sprawę o projekcie ustawy względem kwaterowania wojsk.

Francya. Posiedzenie zgromadzenia narodowego d. 21. b. m. na którem Juliusz Favre miał uzasadnić znaną swą interpelacyę, odbyło się wśród niezmiernego natłoku publiczności. W trybunie dyplomatycznej byli pełnomocnicy wszystkich prawie państw zagranicznych. Posiedzenie otwartem zostało o godz. $2\frac{1}{2}$ popołudniu. Juliusz Favre zabrał pierwszy głos i mówił między innemi: „W chwili, gdy zgromadzenie narodowe na trzy miesiące ma się odroczyć, zapytuję, jakiej polityki zamierza rząd trzymać się wewnątrz kraju? Kraj musi wiedzieć, dokąd go prowadzą a niepewność w tej mierze musi ustać, gdyż interesa kraju, stoją ponad interesami stronnictw. P. Thiers powiedział nam, jakiej polityki będzie się trzymał a układ, zawarty w Bordeaux, wymagał właśnie tego do czego on dążył. Thiers miał na celu zawieszenie broni między stronnictwami, dzisiejsze zaś zgromadzenie narodowe zmieniło się w plac boju, na którym każde stronnictwo chce przeprowadzić i uskutecznić swoje zamiary i nadzieje. W mesażu z d. 13. listopada 1872 oświadczył nam p. Thiers, iż należy porzucić stan prowizoryczny i pomyśleć o stanowczem uorganizowaniu kraju pod względem politycznym. W mowie swej z dnia 24. maja b. r. dowodził on, iż porządek publiczny nie zostanie utrzymany, jeżeli Francya nie otrzyma stanowczej formy rządu. Wypadki z dnia 24. maja b. r. przyjęła wielka część Izby i Europa ze smutkiem do wiadomości, gdyż niezapomniano, z jaką energią pracował Thiers nad oswobodzeniem kraju i jak szczęśliwie usuwał wszystkie trudności ewakuacyjne. Rewolucya parlamentarna z d. 24. maja nie przeraża mnie wcale, gdyż przyczyniła się ona głównie do zgodnego postępowania wszystkich stronnictw republikańskich. Dla czego Thiers upadł? Odpowiedź na to bardzo krótka: stało się to dla tego tylko, iż chciał bezzwłocznie przyprowadzić do skutku republikańską formę rządu. A wy, panowie cóż zrobiliście? Oto obaliliście rząd, lecz nie byliście w stanie obalić instytucyj, na których ten rząd opierał się. Miałem przeto słuszność mówiąc, iż uchwała z d. 24. maja nie może nas zatrważać, zgromadzenie narodowe bowiem orzekło, iż nie zmienia formy rządu tylko naczelników władzy wykonawczej. Chciałbym na chwilę tylko przypuścić, że koalicya stronnictw monarchicznych obaliła republikę; i to nie było by dla nas klęską, gdyż w łonie koalicyi musiałyby natychmiast groźne wybuchnąć spory. Rząd dzisiejszy oświadczył pod słowem honoru, iż w republikańskiej formie rządu żadnych zmian nie uczyni. Wierzę tym zapewnieniom, lecz mam prawo żądać wyjaśnień. Zaledwie Thiers ustąpił zaczęły dzienniki półurzędowe miotać nań obelgami, a nawet z otoczenia księcia Broglie pochodziło wiele w tym duchu inspirowanych artykułów. (Przy tych słowach powstaje burzliwe zamięszanie w Izbie, markiz Castellane wszczyna namiętną kłótnię z deputowanym Langlois, w skutek której dwaj ci zapaśnicy wyzywają się w Izbie na pojedynek). Zresztą obelgi te — mówił dalej Favre po uspokojeniu się Izby — miotane były nie tyle przeciw Thiersowi, ile przeciw republice, której on był reprezentantem; dla tego mam zaszczyt zapytać się rządu, dla czego cierpiał taki stan rzeczy i dla czego usunął wiele republikanów z posad administracyjnych. Domagam się od ministra sprawiedliwości, ażeby się usprawiedliwił, dla czego dawniejszy rząd bardzo ostro krytykuje, dla dzisiejszego zaś nie ma dość słów pochwały. (Tu odczytuje Favre kilka okólników Ernoula). Mam pod ręką dokument pochodzący z zagranicy, o którym oświadczył mi minister spraw zagranicznych, iż jest autentycznym. Zgadzam się na program rządu w tym dokumencie zawarty lecz domagam się pewnych wyjaśnień. Jeżeli w dokumencie tym powiedziano, że rząd jest konserwatywny, nie mam nic przeciw temu, lecz gdy tam piszą, że rząd dzisiejszy wydał wojnę rewolucyonistom, pytam się, którym rewolucyonistom. Za czasów Benjamina Constanta nazywano wszystkich ludzi liberalnych rewolucyonistami. Lecz najgorszymi rewolucyonistami są ci doradzcy, którzy dokonali zamachu stanu, którzy wrzucili deputowanych do więzienia i którzy kazali mordować kobiety i dzieci na bulwarach. (Przy tych słowach powstało znów ogromne zamięszanie w Izbie, osobliwie tam gdzie siedzą deputowani stronnictwa bonapartystowskiego). Zgromadzenie narodowe zdetronizowało cesarstwo mimo to stronnictwo cesarskie zaczyna bardzo śmiało głowę podnosić. Przypominając tu słowa markiza de Castellane, który nam doradzał, ażebyśmy się odwołali do narodu zapytuję w końcu rządu, które stronnictwo popiera? czy legitymistów, orleanistów czy bonapartystów?“ (Huczne oklaski na lewicy). Po Juliuszu Favre wstąpił na trybunę minister spraw zagranicznych i oświadczył: „Nie wstępnję na trybunę, ażeby odpowiadać poprzedniemu mowcy; naprowadzał on bowiem artykuły dzienników i fakta nieurzędowe a nic takiego, co by bezpośrednio do rządu mogło się odnosić. Odwołuję się do większości zgromadzenia narodowego, która nas do steru powołała a inni mogą słuchać to, co powiem. Parlamentarna rewolucya z d. 24. maja wywołaną została postępami stronnictwa radykalnego, o którem nawet Dufaure się wyraził, iż jest dla państwa niebezpiecznem. Większość zgromadzenia narodowego chciała mieć większe gwarancye dla podstaw socyalnych; przy tem niechodziło jej o formę rządu; większość Izby chciała mieć rząd konserwatywny w całem tego słowa znaczeniu i postawić tamę doktrynom socyalistycznym. We wszystkich tych kwestyach panuje zupełna zgoda między stronnictwami monarchicznemi, czego o stronnictwie republikańskiem utrzymywać nie można. Członkowie gabinetu Thiersa nie raz o tem wspominali, iż program stronnictwa radykalnego zgubnym jest dla dobrze uorganizowanego społeczeństwa. Z tego wynika że obóz republikański mocno się różni w swych zapatrywaniach na sprawy społeczne. Co się tyczy różnicy zdań w łonie stronnictwa monarchicznego: w kwestyach konstytucyjnych, o tem teraz nawet wspominać nie warto; gdyż spór w tej mierze powstanie może wtedy w łonie większości Izby, gdy zgromadzenie narodowe, korzystając ze swych praw, przystąpi do rozstrzygnięcia kwestyi stanowczej formy rządu“ Po ks. Broglie zabierali jeszcze głos deputowani Ludwik Blanc, La trade i Castellane. Poczem zamknięto rozprawę i uchwalono, jak o tem już donieśliśmy, 400 głosami przeciw 270 następujący porządek dzienny: Zgromadzenie narodowe daję wiarę zapewnieniom rządu, pochwala politykę rządu i przechodzi do porządku dziennego nad interpelacyą. Autorem tego porządku dziennego był jeneral Changarnier. Porządek dzienny ułożony przez Juliusza Favre, za którym głosowała lewica tak opiewa: „Izba potępiając politykę rządu lecz ufając lojalnym zapewnieniom prezydenta republiki co do utrzymania istniejących instytucyj, przechodzi do porządku dziennego.“

Anglia. Z Afryki nadeszło sprawozdanie z dnia 23. czerwca gubernatora kolonii Harley'a do ministra kolonii. Harley oddaje w niem wielkie pochwały oficerom za ich poświęcenie i dzielne dowództwo. Z miastem Elmina obchodzono się w sposób bardzo umiarkowany. Mieszkańcy miasta nie spodziewali się, ażeby Anglicy wykonali pogróżki. Do ostrzeliwania przystąpiono o $3\frac{1}{2}$ godziny później, niż było postanowionem. Pułkownik Festing domaga się od Harley'a, ażeby Elminę, którą zburzono, zrównać i budować miasto na innem miejscu. Smutne następstwa rokoszu Elminy poskutkowały już o tyle, iż drugi król Elminy powrócił ze swymi swymi sprzymierzeńcami i wykonał przysięgę wierności. Jeszcze tylko Aszantowie chcą się uwolnić od poddaństwa. Mieszkańcy Sukondy i Chansy poddali się, nie stawiając wielkiego oporu wojskom angielskim. Zastępca gubernatora kazał forty Sukonda i Dirxave zaopatrzyć w żywność i postawić w stan obrony. Plany Aszantów nadal, są tajemnicą. Na szpiegach nie zbywa. Kilka razy na dzień donosili oni o wielkich zebraniach i naradach; lecz zdaje się, że Aszantowie nie zgodzili się jeszcze na żaden plan operacyjny. W obozie oczekiwano króla, po którego przybyciu miano przystąpić do działania. Zapewne w celu podniesienia ducha wojennego u swoich żołnierzy kazał król rozdzielić między nich 900 uncyi złota. Wobec wielkiej liczby Aszantów można się było spodziewać, że jedna ich część uderzy na Elminę, a druga na Cape Coast. Anglicy zkocentrowali swe siły w Almini, do Coasty zaś wysłali silną załogę, która zdoła się oprzeć atakowi nieprzyjaciela.

Rossya. *Russki Inwalid* podaje brzmienie proklamacyi chana chiwińskiego znoszącej niewolnictwo: „Przejęty uczuciem czci ku cesarzowi rossyjskiemu, uznaję wolnymi wszystkich niewolników w państwie Chiwy, ogłaszam zniesienie niewolnictwa po wszystkie czasy i nakazuje bezzwłocznie wykonanie tego postanowienia pod surową karą w razie nieposłuszeństwa. Wszyscy usamowolnieni niewolnicy są równouprawnieni z innymi poddanymi i mogą pozostać w chanacie; jeżeliby chcieli powrócić do swojej ojczyzny, zarządzone zostaną ku temu odpowiednie kroki. Usamowolnieni mają zebrać się w najbliższych miasteczkach i przedstawić się władzy miejscowej, która prowadzi listę.“

Chan obowiązuje się dalej w swej proklamacyi podać do wiadomości państwa perskiego liczbę powracających do kraju niewolników, aby im przesłano zasiłki na podróż. Powracającym daną będzie eskorta chiwińska, która przestrzegać będzie oraz wszędzie wykonanie tego postanowienia

---

Hiszpania. *Diario Espanol*, jeden z umiarkowanych dzienników madryckich skreśla w następujących krótkich monologach dzisiejszy stan rzeczy w Hiszpanii:

Obywatel ziemski. Dzierzawy nikt zawierać nie chce; jesteśmy przeciążeni podatkami, a grunta, które przywłaszczyli sobie komuniści protegowani przez władze gminne, są dla nas tak, jak stracone.

Wieśniak, gospodarz. Jedna część naszych tegorocznych zbiorów pójdzie nam marnie wskutek przesadnych wymagań robotnika, drugą pochłoną olbrzymie podatki.

Kapitalista. Dwie trzecie naszych kapitałów przepadły nam; kuponów nie wypłacają, a przecież nie możemy utrzymywać się z pracy rąk naszych.

Duchowny. Giniemy; od kilku lat nie otrzymujemy płacy; żyjemy nędznie z jura stolae i z jałmużny, nam nawet na chleb powszedni nie wystarcza.

Kupiec. O interesach nie ma mowy; wojna domowa na prowincyi, anarchia w miastach; nic nie można zarobić, a kto jeszcze rozporządza kapitałem, musi go spożyć.

Adwokat. Ustały procesa odkąd strony swe spory nożem i rewolwerami rozstrzygają. Dla nas to prawdziwa ruina.

Notaryusz. Kontraktów nikt już nie zawiera. Nikt nie kupuje, nikt nie sprzedaje. ograniczeni jesteśmy na testamenta.

Sędzia. Nikt nas nie słucha, a radni gminni, którzy uważają się za udzielnych władzców, nie pozwalają nam sądzić. Byłoby najlepiej, gdyby funkcye nasze zniesiono zupełnie.

Oficer. Żołnierz nas nie słucha, ale za to morduje nas. Sądów wojennych nie ma. Nasza powaga przepadła na zawsze, musimy być posłuszni hordom uzbrojonym. Oficerami mianują ludzi cywilnych; nie masz już armii.

Kapitan okrętu. Bez kolonii nie ma eskadry, bez rekrutacyi nie ma marynarzy; flota jest martwą.

Kramarz. Niczego sprzedać nie można, bo wszędzie wkradło się przemytnictwo, a wśród nieustannych walk i niepokojów sklepy nasze wiele ucierpiały. Musimy je porzucić, jeżeli cokolwiek uratować chcemy.

Obcy wyrobnik. Co za niesprawiedliwość! Odbierają nam pracę, za pomocą której chcemy dla naszych biednych rodzin zabezpieczyć utrzymanie na zimę. Czyż nie jesteśmy Hiszpanami?

Stary wyrobnik. Wskutek nie naturalnego podwyższenia płacy, które mamy zawdzięczyć Internationalowi, my starsi ludzie, którzyśmy dawniej zarabiali wedle sił naszych, dziś nic zarobić nie możemy. Nie możemy osiągnąć ustanowionej wysokiej płacy, a za mniejszą pracować nam zabraniają. Czy na tem polega republika fcde racyjna?

Przemytnik. Rzemiosło nasze zrujnowane, wszystko rzuca się do naszego zawodu.

Żebrak. Przeklęta rewolucya! Nikt nam jałmużny dać nie chce.

Wszyscy. Tak dłużej żyć nie podobna!

— Dzienniki podają następujące szczegóły o zdobyciu Igualady przez Karlistów. Po 36 godzinnej bohaterskiej obronie została Igualada przez Karlistów zdobytą, złupioną i spaloną. Karliści mieli 3500 ludzi, 200 koni i trzy działa; ponieśli oni dotkliwe straty. Poległo kilku oficerów pierwotnego sztabu Saballsa i dowódzca żuawów.

W Barcelonie rosnące powodzenie Karlistów spowodowało utworzenie wydziału „dobra publicznego“ złożonego z jeneralnego kapitana, cywilnego gubernatora, burmistrza i trzech katalońskich członków kortezów. Wydział ten uchwalił zakupno 50.000 karabinów i powołać pod broń wszystkich mężczyzn liczących 20—40 lat życia.

KRONIKA.

— ***Dr. Rudolf Lewandowski*** ukończony słuchacz medyczno chirururgicznej akademii wojskowej Józefa został mianowany wyższym lekarzem wojskowym i przydzielony do pułku piechoty Nr. 57.

— ***Piotr Murmann*** dyrektor koleji północnej, jeden z najznakomitszych reprezentantów wiedeńskiego świata finansowego umarł w Wiedniu 23. bm.

* ***Walne zgromadzenie.*** Towarzystwo lekarzy galicyjskich odbędzie dziś o godzinie 6. po południu w sali ratuszowej nadzwyczajne zgromadzenie. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie odezwy Wydziału krajowego wystososowanej do Towarzystwa lekarzy w przedmiocie organizacyi służby zdrowia gminnej w Galicyi. 2. Sprawozdanie komissyi z wniosków co do organizacyi służby zdrowia gminnej w Galicyi. 3. Rozprawy i uchwały nad wnioskami członków Towarzystwa. 4. Wybór delegatów na sejmik lekarzy we Wiedniu.

* ***Na placu Maryackim*** zapadła się wczoraj część pokrycia Pełtwi. W południe gdy fiakier nr. 17 stanął na placu Maryackim w miejscu fiakrom wyznaczonem, poczęły się powoli tylne koła powozu zapadać. Zaledwie fiakier ruszył z miejsca, a konie zdołały wyciągnąć zapadające się tylne koła powozu, otworzyła się głęboka luka w tem miejscu, skutkiem usunięcia się kilku belek przegniłych w sklepieniu rozległego pomostu pokrywającego Pełtew na placu Maryackim.

* ***Przytrzymanie złodzieja.*** Dzisiaj nad ranem rewizor policyi Krzyżanowski przechodząc z patrolem policyjnym ulicą Żółkiewską przytrzymał wyrobnika Michała Hucińskiego z tłumokiem brudnej bielizny i parą butów. Pokazało się następnie, że Huciński powracał właśnie z domu pod l. 61 przy ulicy Żółkiewskiej, gdzie praczce Paulinie Markowskiej skradł z pomieszkania niezamkniętego bieliznę i buty, które niósł przy sobie. Złodzieja tego, karanego już sądownie za kradzież, oddano do sądu krajowego.

* ***Dorożkarz Nr. 48*** złożył wczoraj wieczór w policyi paltot, który nieznajomy gość pozostawił w dorożce.

β ***Tłum ciekawych*** otaczał wczoraj miejsce, w którem zapadło się pokrycie Pełtwi na placu Maryackim. Oczywiście jak zwykle przy podobnych sposobnościach nie obejdzie się bez przesadnych domysłów, straszliwych komentarzy, i zatrważających przepowiedni. Niektórzy alarmiści przepowiadają, że wkrótce i reszta placu Maryackiego się „zawali“, że cała część Pełtwi, która pod placem tym płynie, przykrytą jest tylko belkami, że belki te są zupełnie przegniłe i lada chwila runą, porywając z sobą „męże i rumaki“ to jest dwukonnych fiakrów i pieszych przechodniów. Są nawet tacy, co omijają ostrożnie plac Maryacki, jak krater wulkanu lub cieniuchny lód na toni wodnej. Ma przynajmniej Lwów o czem mówić w śród stagnacyi ruchu i nowin martwej pory. Dla uspokojenia zbyt troskliwych zapisujemy, że plac Maryacki bezpiecznie stoi, i że wczorajszy wypadek miał następującą, wcale szczególną przyczynę. Kiedy przed trzydziestu górą laty wspaniałe fale lwowskiej domowej rzeki płynęły dumnie pod otwartym jeszcze uśmiechem słońca... lecz nie dajmy się unosić poetycznym natchnieniom, i powiedzmy prozaicznie, że kiedy Pełtew nie była jeszcze pokrytą na placu Maryackim, właśnie w miejscu, gdzie dziś otwarły się czeluście podlwowskiego Erebu, stał most drewniany. Gdy się wzięto do pokrycia Pełtwi zasklepiono ją kamieniem, ale z niepojętych zaprawdę przyczyn drewniany mostek zostawiono i posypano go tylko piaskiem, gruzem i szutrem. Owoż mostek ten, staruszek zgrzybiały, zawalił się wczoraj, otwierając szerokie okno, przez które Pełtew wyglądnęła znowu na słońce. Cała reszta Pełtwi, płynącej pod placem Maryackim, z wyjątkiem tego nieszczęśliwego mostku, skazanego na pogrzebanie, pokrytą jest sklepieniem kamiennem aż do hotelu Georga, nie grozi tedy niebezpieczeństwem. Dopiero od Georga ku ulicy Akademickiej pokrycie Pełtwi składa się z palów dębowych i belek. Drewniane to pokrycie urządzono jednak znaczniej później, przed kilkunastu zaledwie laty — a właśnie kilka dni temu urząd miejski budowniczy odbywał rewizyę, w jakim ono znajduje się stanie, i znalazł je trwałem i bezpiecznem. Tyle dla usunięcia obaw, że pod nogami naszemi ziemia się otworzy. Ale jak pokryć znowu otwór, co zieje teraz na placu Maryackim? Zachodzi pytanie, czy fundamenta podziemnego mostu są dość silne, aby na nich oprzeć sklepienie kamienne. Jest obawa, że nie; a w takim razie sprowadzone być muszą płyty żelazne, któremi otwór zostanie pokrytym.

╳ ***Nowe stowarzyszenie.*** D. 24. bm. na poufnem zebraniu kramarzy rozmaitości czyli t. z. greislerów został odczytany projekt statutu i wybrany komitet z 7 członków, do którego wchodzą: Wojciech Kaczor, Antoni Mańkowski, Wład. Gustowicz, Michał Konopacki, Jędrzej Zubel, Stanisław Łopaczyński i Szymon Lewkowicz. Celem stowarzyszenia ma być materyalne i moralne polepszenie bytu członków rzeczywistych, a środkami do tego mają być: utworzenie składu komisowego, piekarni, fabryki octu, umowy z producentami, wykłady fachowe i td. Stowarzyszenie to znajdzie zapewne liczny udział, a korzyści wypływające ztąd dla członków stowarzyszenia, dostaną się także w udziale i ogółowi publiczności.

Δ ***Wiadomości dyecezyalne.*** Dnia 8. lipca 1873 umarł w Uhnowie powiatu rawskiego dyecezyi lwowskiej pleban obrządku rz.

kat. ks. Józef Motyl przeżywszy lat 69 z tych w stanie duchownym 41. Do parafii tego probostwa należy w 18 miejscowościach 2531 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionego wikarego. Prawo patronatu wykonuje klasztor OO. Bazylianóow w Uhnowie. Główne uposażenie stanowią 94 morgów $349\square^{0}$ ról w dobrej glebie 99 morgów $735\square^{0}$ łąk, 35 morgów $752\square^{0}$ lasu dalej kapitał 34460 w $5^{0}/_{0}$ obligacyach indemnizacyjnych a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 1537 zł. w. a., i pokrywa tak kongruę, plebana jakoteż płacę wikarego i podatki plebańskie, a beneficyum to należy do hojniej uposażonych w kraju.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 23. lipca 26,019 osób. Cena wstępu wynosiła 1 złr.

— ***Pan minister handlu*** zarządził w porozumieniu z p. ministrem skarbu dalsze zniżenie ceny wstępu na wystawę powszechną. W sobotę cena wstępu wynosić będzie tylko 50 ct. Odtąd więc tylko w jednym dniu tygodnia t. j. w środę opłata wynosić będzie 1 złr. w. a.

— ***Nowy karabin rewolwerowy*** dla c. k. żandarmeryi urządzony jest na ośm strzałów, które można zużyć z pomyślnym skutkiem w przeciągu 17 do 20 sekund. Gdy strzelba jest nabitą, należy tylko zamknięcie po każdym strzale otwierać i znowu zamykać, na co potrzeba sekundy czasu a nowy strzał już jest przygotowany; wszystkiego zresztą dokonuje sama machina. Dotychczasowe próby wykazały, że broń ta nietylko jest wyborną, lecz nawet straszliwą i zapewnia dostateczną obronę, ponieważ podczas doświadczeń nie zaszły przeszkody w mechanicznej funkcyi.

— ***Philarète Chasles,*** znany pisarz francuzki umarł w dniu 19. lipca w Wenecyi. Urodzony w r. 1799 w Mainvilliers, pod Chartres, był synem dawniejszego profesora retoryki, oddanego zupełnie sprawie rewolucyi i występującego raz na katedrze, drugi raz na polu bitwy. Młody Chasles uczył się sztuki drukarskiej a następnie przeniósłszy się do Anglii, przez lat siedm kierował w drukarni Valpyego nowem wydaniem łacińskich i greckich klasyków. Następnie przez Niemcy powrócił do Paryża, gdzie pracował wspólnie z akademikiem Jouy. W r. 1827 otrzymał wraz St. Marc Girardinem nagrodę wyznaczoną przez akademią francuzką za najlepszy szkic historyi XVI wieku. Później wstąpił do redakcyi *Journal des Débats*, której już nie opuścił. Znał wybornie angielską i niemiecką literaturę a przekłady jego były częstokroć wyśmienite. Jego działalność literacka wkrótce rozszerzyła sią bardzo. Był współpracownikiem *Revue des deux mondes, Revue de Paris, Dictionnaire de la conversation*, francuzkiego Plutarcha i t. d. Wybór artykułów jego (zebrany z lat 1847—1854 r.) stanowi 11 tomów, zawierających głównie studya nad Anglią. Był także potem konserwatorem w bibliotece Mazarina i profesorem obcych języków i literatur nowoczesnej Europy. W roku 1838 mianowano go kawalerem legii honorowej. Chasles brał również niekiedy za przedmiot swych studyów polskie przedmioty; mianowicie napisał ciekawą rozprawę o pieśniach kościelnych polskich, z której zdawał przed kilku laty sprawę *Dziennik literacki.*

— ***Szczególną zmowę*** urządzili więźniowie w zakładzie karnym w Stein; oto wzbraniają się jeść. Powodem dobrowolnego głodzenia się ma być zaprowadzenie surowych przepisów, zawierających uciążliwe rozporządzenia co do palenia tytoniu, czytania i t. d. Kilku więźniów podmówiło większość swych kolegów do wstrzymania się od wszelkiego pokarmu w niedorzecznej nadziei, że na tej drodze wywołają zmianę nowego porządku rzeczy. Istotnie znaczna część uwięzionych od pięciu dni nie je ani nie pije. Niektórzy z nich idąc z dozorcą do szkoły, zaledwie się wlekli, upadali w drodze a jednak pozostają uparci przy swem przedsięwzięciu Podrzegaczy odłączono już od innych i jest nadzieja, że natura położy niebawem koniec tej nienaturalnej zmowie.

— ***Kamienny deszcz.*** Z powiatu pułtaskiego w Rossyi donoszą o rzadkiem zjawisku przyrody tj. o deszczu kamiennym, który padał w dniu 11. bm. we wsi Lutobrok i trwał kilka minut. Spadło mnóstwo kamyków po większej części wielkości wiszni, brunatnego koloru, dość twarde, wewnątrz do węgla kamiennego podobne. Przesłano próbki do Petersburga dla chemicznego rozbioru.

— ***Zmowa lekarzy.*** Dotąd nie zdarzyła się jeszcze zmowa lekarzy, chyba w średnich wiekach, podczas zarazy, gdy lekarzy zwykli byli urządzać zmowę nie dla wynagrodzenia lecz dla obawy przed chorobą. Lekarzom z Aargau przypadło mieć pod tym względem pierwszeństwo. Zgromadzenie lekarzy tamtejszych uchwaliło bowiem zmowę przeciw leczeniu ubogich, t. j. lekarze tak długo odmawiać będą kuracyi chorym, którzy z powodu ubóstwa leczeni bywają na koszt gminy, dopóki władze nie zgodzą się na nowe wyższe taksy.

— ***Samobójstwo aktora.*** Aktor Jakób Neumann, powiesił się dnia 22. b. m. w swojem mieszkaniu w mieście Josephstadt. Dymissya, którą z początkiem bieżącego miesiąca otrzymał z tamtejszego teatru, była przyczyną samobójstwa. Nieszczęśliwy miał żonę i liczył lat 57.

— ***Murzyn biskupem.*** Priceton w Kentucky ma zaszczyt posiadania pierwszego czarnego biskupa, t. j. murzyna Williama Henry Miles, który niedawno prezydował na zgromadzeniu tamtejszego kościoła metodystów. Urodził się w roku 1828 jako niewolnik. Chłopcem będąc z trudnością uczył się czytać. Lubo testamentem swej pani, Mistress Miles, udarowany wolnością, uzyskał ją przecież dopiero w r. 1864, ponieważ spadkobiercy wytoczyli przeciw testamentowi proces. Spróbowawszy różnych zawodów, wstąpił nareszcie do stanu duchownego i w r. 1870 został biskupem. Jego dyecezya obejmuje państwa Kentucky, Missouri, Kansas i Missisipi. Jestto przystojny mężczyzna wysokiej postawy, jego sposób mówienia jest sympatyczny, wolny od wszelkiego bombastu, wzięcie pełne prostoty i skromności Miles jest pierwszym murzynem, piastującym tak wysokie dostojeństwo w kościele metodystów.

— ***Sprzedaż wyspy Lacroma.*** Wyspa Lacroma, która należała niegdyś do Maksymiliana, cesarza Meksyku, później zaś, w r. 1869 przeszła w prywatne ręce, ma być w dniu 1. sierpnia sprzedaną w drodze egzekucyi. Wyspa ta, jak wiadomo, jedna z najpowabniejszych i najpiękniej położonych w Dalmacyi, pod Raguzą na morzu adryatyckiem, rozciąga się na przestrzeni 130 staj, na której rosną nietylko najpiękniejsze wina, lecz także przeszło 5000 egzotycznych roślin, — palm, aloesów, kaktusów, drzew cyprysowych i pomarańczowych oraz rozszerzają się gaje oliwne, lasy sosnowe i owocowe sady. Przepyszny pałac na wyspie zbudował cesarz Maksymilian w latach 1865 i 1866.

— ***Z Wenecyi*** donoszą pod dniem 21. b. m, że pogłoski, jakoby się tam srożyła cholera, są przesadzone, zachodzą wprawdzie pojedyncze wypadki śmierci, lecz o epidemii nie ma mowy.

— ***Zabójstwo z drobnej przyczyny.*** W pewnej gospodzie w Budzie przed kilku dniami niejaki Józef Loyd pił wino. Gdy miał wychodzić, zjawił się 19-letni kelner Franciszek Belenyi dla zrobienia rachunku. Przy tej sposobności wszczął się między nimi spór z powodu trzech szklanek wina, których Loyd zaprzeczał. Gdy za nie przeto nie chciał płacić, pochwycił Belanyi wielki w blizkości wiszący nóż kuchenny i wtłoczył go w serce Loyda aż do trzonka tak, że nieszczęśliwy padł bez życia. Morderca próbował ucieczki, lecz schwytano go i oddano pod sąd.

— ***Romeo i Julia.*** Na dniu 16. lipca wieczorem między godziną 9. a 10. dwoje ludzi: były nauczyciel z Tolny i młode dziewczę z szanowanego powszechnie domu rzuciło się w fale Dunaju. Nazajutrz po długiem szukaniu znaleziono oboje ze splecionemi rękami. Miłość potępiona przez rodziców panny, była przyczyną okropnego czynu.

— ***Praca pod gołem niebem.*** *Schwab. Merkur* daje z miasta Metz ponętny opis ciekawego zwyczaju tamtejszej ludności. Z nadejściem bowiem cieplejszej pory roku nie pracują tam już mieszkańcy w domach. Wszyscy zaopatrzeni w krzesła, spieszą na trotoary ulic, gdzie pozostają aż do 11. godziny w nocy: krawiec i szewc z czeladnikami, szwaczka ze swoją robotą, dama z romansem, panicz z cygarem. Nawet pewien golibroda próbował robić interesa na ulicy.

— ***Spór o pierścionek.*** Pewna staruszka, z Temerzwarzu, która przez lat 40 z religijnym uszanowaniem przechowywała swoją suknię ślubną, przeciśnięta niedostatkiem, zdecydowała się wreście sprzedać ją krawcowi. Rozpruwając ją, znalazł tenże z wielkiem zdumieniem za falbaną kosztowny brylantowy pierścionek. Krawiec opowiedział szczęśliwy wypadek pod pieczęcią najgłębszej tajemnicy swej żonie, ta opowiedziała go pod równą tajemnicą zaprzyjaźnionej sąsiadce, która także nie umiała trzymać języka za zębami, tak iż po kilku dniach dawna właścicielka sukni dowiedziała się o wszystkiem. Oczywiście udała się nutychmiast do krawca, żądając zwrotu pierścionka. Zagadnięty tak niespodzianie krawiec oświadczył gotowość uczynienia zadość jej żądaniu, pod warunkiem jednak, że dowiedzie swego prawa do klejnotu. Opowiadała więc staruszka, iż pierścionek zginął jej w dniu zaręczyn, gdy go zdejmywała z palca, aby włożyć nań ślubny pierścień, przypomina sobie nawet, że wówczas padało podejrzenie na kucharkę jej matki, która dla uniknięcia dalszych przykrości podjęła się wynagrodzić stratę ze zaoszczędzonych pieniędzy i odciąganiem części zasług. Teraz dopiero przekonywa się, że podejrzenie było niesłusznem. Po wysłuchaniu powyższego opowiadania odmówił krawiec stanowczo wydanie pierścionka, twierdząc, że tenże nie należy do staruszki lecz do kucharki a jeśli ta już umarła, do niego, i to z dwóch względów, jako do właściciela sukni i tego, co znalazł zgubę. Lubo ta logika krawca jemu samemu wydała się niezbitą, nie przekonała jednak staruszki; przyjdzie też zapewne do ciekawego procesu.

— ***Nowy pomnik*** wystawiono co dopiero w Londynie, w cyrku Holborn zmarłemu księciu małżonkowi. Książę siedzi na koniu z ręką przy kapeluszu do ukłonu zwróconą. Posąg jest z bronzu, 10 stóp wysoki. Piedestał z granitu — po obydwóch stronach znajdują się dwie statuetki „pokój" i „historya." Płaskorzeźby piedestału wystawiają księcia kładnącego kamień węgielny i Brytanią, rozdzielającą nagrody między ludzi, którzy się odznaczyli w sztukach pokoju. Koszta pomnika wynoszą 4000 f. szter.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— ***Obrót pieniężny kasy oszczędności w Nowym Sączu w r. 1872.***

A. Przychód.

a) Z pozostałości z r. 1871	1224	zł.	18	ct.
b) Z wkładek, 270 stron	44492	zł.	94	ct.
c) Z innych źródeł (odpłaty, pożyczek i zaliczek, tudzież prowizji i td.	19215	zł.	45	ct.
Razem	64932	zł.	57	ct.

B. Rozchód.

a) Na zwrot wkładek 153 stronom	14368	zł.	7½	ct.
b) Na wypłatę procentów	341	zł.	90	ct.
c) Na eskonta weksli	9734	zł.	—	ct.
d) Na zaliczki na zastaw papierów i monet	3497	zł.	—	ct.
e) Na pożyczki gminom	10630	zł.	—	ct.
f) Na pożyczki na hipotekę realności	23690	zł.	—	ct.
g) Na wydatki dla zarządu	849	zł.	89	ct.
Razem	63110	zł.	86½	ct.

Z końcem r. 1872 pozostało w kasie . . . . 1821 zł. 70½ ct.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. lipca.

Hotel Żorza: Pp.: Ostrowski S., z Kościelca. Hr. Potocki S., z Brzezan — Andresko G., z Bukaresztu. — Chesker M., Müller F., i Piotrowski A., z Rossyi. — Sala O., z Wysocka. — Schnell O., z Brodów. — Thullié M., z Chlebiczowa. — Wiszniowski L., z Pliskowa. — Wolański W., z Rzepińca.

Hotel angielski: Pp.: Hr. Komorowski W., z Roguźna. — hr. Michałowski L., z Krakowa. — Kasparek W., z Sambora. — Wysocki M., z Krakowa.

Hotel europejski: Pp.: Br. Błażowski K., z Jazłowic. — Gołębski M., z Sławczutyna. — Pogłodowski Z., z Wiednia. — Dr. Drobi J. z Wołynia.

OSTATNIA POCZTA.

Wiedeński korespondent *Czasu* powtarza wiadomość o zamierzonej podróży Najjaśniejszego Pana do Petersburga.

Wiener Zeitung donosi: Szach perski przybędzie we wtorek z Innsbrucka do Wiednia i zamieszka w zamku Laxenburgskim.

W Peszcie sprawiło silne wrażenie bankructwo tamtejszej kasy oszczędności.

Agence Havas odmawia wszelkiej podstawy podanej w austryackich dziennikach pogłosce, jakoby rząd francuzki usiłował nakłonić króla Wiktora Emanuela do zaniechania podróży do Wiednia.

Wczorajszy nasz telegram paryzki był błędny Nie 7 lecz 17 członków prawicy wybrało zgromadzenie narodowe do komissyi nieustającej. Z lewicy zasiada w tej komissyi 8 członków.

W skutek otrzymanej wiadomości, że Internationale we Francyi zamierza organizować zmowy, polecił francuzki minister spraw wewnętrznych czynne czuwanie nad knowaniami, a minister wojny zakazał żołnierzom obcowania z cudzoziemcami.

Journal de Génève donosi, że podpisany został traktat handlowy pomiędzy Persyą i Szwajcaryą przyznający obu państwom prawa narodów najwięcej uprzywilejowanych.

Szach perski przybył do Turynu wieczorem 25. lipca.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 25. lipca. Z powodu usunięcia się robót ziemnych wstrzymano na koleji Rudolfa ruch osobowy i towarowy między Reichraming i Grossraming. Osoby i przesyłki przyjmują się tylko do Grossraming.

Rzym 25go lipca. Papież mianował na wczorajszem konsystoryum 22 biskupów, a mianowicie 5 dla Włoch, 5 dla Francyi, dalej biskupów w Szathmar i Erlau. W allokucyi oświadczył Papież, iż ustawa klasztorna sprzeciwia się prawom naturalnym i ludzkim.

Wersal 25go lipca. Zgromadzenie narodowe uchwaliło zniesienie podatku od produktów surowych i postanowiło nie rozwiązywać się, dopóki nie załatwi kwestyi traktatów handlowych i podatku okrętowego.

Paryż, 25. lipca. Zgromadzenie narodowe uchwaliło we środę w trzeciem czytaniu projekt ustawy o reorganizacyi armii.

Paryż, 28. lipca. Wczoraj wznoszono w Mézieres liczne okrzyki: „Niech żyje Thiers! Niech żyje Gambetta i komuna!" Policya rozprószyła tłumy i aresztowała kilka osób.

Madryt, 24. lipca. Mniejszość kortezów chce ustanowić rząd samoistny w Kartagenie.

Madryt. 25. Lipca Contreras zagroził, że zatrzyma każdy okręt pruski, który zapuści kotwicę w Kartagenie, jeśli Prusacy nie oddadzą parowca *Vigilante* i przewódzcę Galveza. Pogłoska, jakoby powstańcy uwięzili konsula pruskiego jako zakładnika, zdaje się być mylną.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem. z 25. lipca 1873.

(Oprócz kuponu bież.)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221	—	223	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	132	—	134	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	78	—	78	75
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	25	72	—
Banku hipoteczn. gal.	84	50	85	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	80	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	25
„ cesarski	5	20	5	26
Napoleond'or	8	83	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
„ „ papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	108	75	109	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. lipca 1873.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	68.40	68.50
„ „ „ w banku	73.20	73.40
Losy z r. 1839 całe	263.—	265.—
„ „ 1839 piąta część	250.—	252.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.25	92.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102.25	102.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.—	113.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	130.—	131.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2 Obligacye indemn. $5^{0}/_{0}$ za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.50	74.—
Galicyi	74.75	75.50
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	74.75	75.25
Węgier	77.—	78.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	160.50	161.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	222.50	223.5
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	960.—	970.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	978.—	980.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	563.—	565.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	220.—	221.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2105.—	2110.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	222.—	223.
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	132.50	133.50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	337.50	338.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	186.50	187.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakl. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.—	71.—
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.15	90.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.—	81.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	99.50
„ „ „ „ III. „	96.50	97.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.30	78.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	47.[illegible]	48.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	84.50	85.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	85.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.—	166.50
Clarego po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	27.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	21.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.75	93.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.—	94.35
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.40	94.60
Hamburg za 100 M. B.	55.25	55.35
Londyn za 10 ft. szt.	111.80	112.—
Paryż za 100 fr.	43.65	43.75
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.29	5.31
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.90	8.91
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.—	109.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 25. lipca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	15
„ „ „ w srebrze	72	75
Losy z 1860 roku	102	20
Akcye banku wiedeńskiego	976	—
„ „ kredytowego	217	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	60
Srebro	108	50
Napoleond'or	8	90
Dukat	—	—

Plan Wystawy

światowej we Wiedniu r. 1873 ze wszystkiemi pawilonami budynkami i przedmiotami, znajdującemi się w obrębie placu Wystawy, według źródeł autentycznych zaczerpniętych w jeneralnej dyrekcji, jest do nabycia wstarannem polskiem wydaniu na papierze welinowym w księgarni

Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie, plac Św. Ducha l. 10,

po cenie 36 cnt., z przesyłką pocztową 40 cnt. (1756 11-?)

DRUKARNIA „DZIENNIKA POLSKIEGO"

pzzy ulicy Halickiej pod l. 52 na dole

(właściciel A. J. O. ROGOSZ)

przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty odnoszące się do sztuki drukarskiej, które uskutecznia prędko, wzorowo i **po cenach umiarkowanych.**

(2011 5—?)

Leon Zubalewicz
zarządca.

Zamiast wydawanego dawniej „Dodatku miesięcznego" do „Gazety Lwowskiej" wychodzi od 1. lutego 1873 począwszy pod redakcyą **Władysława Łozińskiego** a nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej."

„PRZEWODNIK NAUKOWY I LITERACKI",

pismo poświęcone nauce i literaturze, a to raz na miesiąc w objętości **pięciu** arkuszy ścisłego druku (rocznie w dwóch tomach po 30 arkuszy), i zawiera następujące działy:

I. Rozprawy historyczne i literackie, życiorysy, przeglądy krytyczne, sprawozdania z poważniejszych objawów ruchu literackiego i artystycznego.

II. Studja ekonomiczne i statystyczne, wiadomości o ruchu przemysłowym i handlowym, z szczególnem uwzględnieniem naszej prowincyi.

III. Materyały do krajoznawstwa, monografie ważniejszych miejscowości, opisy topograficzne, wiadomości o stanie rozmaitych instytucyj krajowych.

IV. Sprawozdania z ruchu naukowego za granicą, wiadomości krytyczne o najznakomitszych publikacyach obcych i bibliografię.

Pragnąc pismu temu nadać cechę i wartość poważnego organu naukowo-literackiego — wydawnictwo rozszerzając i urozmaicając program jego, postarało się zarazem o specjalnych znakomitych współpracowników do każdego z powyższych działów. I tak przyrzec raczyli pomoc swą redakcyi następujący uczeni i pisarze:

Bielowski August, (członek Akademji).
Dr. **Biliński Leon**, profesor wszechnicy lwowskiej.
Kalicki Bernard.
Dr. **Kreutz**, profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. **Liske Ksawery**, profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. **Małecki Antoni**, członek Akademji i profesor wszechnicy lwowskiej.
Nowiński Stanisław.
Dr. **Pilat Tadeusz**, profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. **Pilat Roman**, docent wszechnicy lwowskiej.
Siemieński Lucyan, (członek Akademji).
Hr. **Stadnicki Kazimierz.**
Szujski Józef, profesor wszechnicy krakowskiej.
Dr. **Wisłocki Władysław.**
Dr. **Zakrzewski Wincenty**, prof. wszechnicy krak.

Prenumerata wynosi: rocznie **4** zł., półrocznie **2** zł., ćwierćrocznie **1** zł. w. a., którą prosimy nadsyłać (najdogodniej przekazem pocztowym) pod adresem: **Administracya „Gazety Lwowskiej."**

Cena księgarska (główny skład w księgarni „Gubrynowicza i Schmidta") za rocznik **5** zł., za pół roku czyli 1 tom **2.50**, za ćwierć roku **1.25**, za zeszyt **50** centów w. a.

Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej", którzy uiszczą przedpłatę na „Gazetę" z góry za cały rok lub za pół roku, otrzymają „Przewodnik" bezpłatnie, zaś prenumeratorowie ćwierćroczni i miesięczni na żądanie za dopłatą: pierwsi 75 ct. za kwartał, drudzy 30 ct. za zeszyt.

W ubiegłym roku został także nakładem **Administracyi „Gazety Lwowskiej"** wydany zupełny

Kodex dyplomatyczny miasta Wieliczki

(oprócz rejestrów i podobizn 170 str. in folio)
z polskimi przekładami dokumentów, spisanych w języku łacińskim, i 25 podobiznami dyplomów najdawniejszych.

Takowy nabyć można w **Administracyi „Gazety Lwowskiej"** po cenie **4** zł. w. a. za okaz broszurowany, (z przesyłką pocztową franko: **4** zł. **45** ct. w. a.

Cena księgarska: 5 zł. **25** ct., główny skład w księgarni **Gubrynowicza i Schmidta** we Lwowie, plac św. Ducha.

Administracya „Gazety Lwowskiej."
Lwów, ulica Wałowa l. 29 now. 370.

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 26. Lipca Nr. 171.

(2121 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3122. C. k. sąd powiatowy w Białej podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż wskutek wezwania cieszyńskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 18. kwietnia 1873 l. 4398 w celu ściągnienia pretensyi wekslowej A. Roznera w kwocie 82 zł. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników Jana i Anny Jasiczków pod nk. 201 w Wilkowicach położonej, a składającej się z budynku drzewianego i gruntu w objętości 6 morgów 1370□ sążni w tutejszym sądzie, dnia 25 sierpnia i dnia 26. września 1873 o godz. 10 z rana pod następującymi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tej realności w kwocie 695 zł. 53¾ ct. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach pozbytą nie będzie.

2. Każdy licytant obowiązany będzie złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadium w kwocie 69 złr. 55 ct. gotówką, lub w publicznych obligacyach według ostatniego kursu do rąk komisyi licytacyjnej, które nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz zwrócone będzie.

3. Od dnia nabycia wszelkie pożytki z tej realności należeć będą do nowonabywcy ale też od tegoż dnia wszelkie ciężary i niebezpieczeństwo na niego przechodzą, i obowiązan będzie całą cenę kupna wliczywszy do tegoż złożone wadium w przeciągu jednego miesiąca od dnia nabycia do rąk sądu złożyć.

4. Dalsze warunki licytacyjne, tudzież protokoły opisania i oszacowania tej realności można w tutejszym sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej przejrzeć.

Biała, 29. maja 1873.

(2122 1—3) **Edict.**

Z. 4163. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird in Folge Beschlusses des h. k. k. Oberlandesgerichtes vom 21. Mai 1873 Z. 5605 nachdem der mit dem Edikte von 20. August 1872 Z. 5625 bestimmte Termin bereits abgelaufen ist nunmehr im Sinne des §. 14 u. 20 des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Z. 96 RGB. im Namen dieses Oberlandesgerichtes durch ein zweites Edikt verlautbart, daß Adalbert Kubisa Besitzer der Realität sub Nr. 31 in Mikuszowice in Folge seines bei dem k. k. Oberlandesgerichte in Krakau am 24 Februar 1872 Z. 3281 eingebrachten Gesuches als Eigenthümer der in dem Edikte vom 20. August 1872 Z. 5625 näher bezeichneten Realität sub Nr. 31 in Mikuszowice indem für diese Realität neu angelegten Grundbuchsbogen eingetragen werde, und daß daher alle diejenigen, welche sich durch diese Eröffnung des neuen Geundbuchsbogens und jene Intabulation in ihren Rechten verletzt erachten aufgefordert werden, ihren etwaigen Widerspruch gegen diese Rechthandlung binnen drei Monaten das ist bis 24. Oktober 1873 unter Darthuung ihrer Rechte zu erheben haben, widrigens jene Eintragung die Wirkung grundbücherlicher Eintragung erlangen werde. Gleichzeitig wird verlautbart, daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist nicht stattfindet und eine Verlängerung der letztern für einzelne Parteien unzuläßig ist.

Biala, den 1. Juni 1873.

(2123 1—3) **Edikt.**

Z. 4164. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird in Folge Beschlusses vom 21. Mai 1873 Z. 6523 nachdem der mit dem Edikte vom 20. August 1872 Z 5624 bestimmte Termin bereits abgelaufen ist im Sinne des § 14 und 20 des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Z 96 R. G. B. im Namen dieses Oberlandesgerichtes durch ein zweites Edikt verlautbart, daß Andreas Rosner Grundbesitzer sub Nr. 48 in Alzen ad Biala im Grunde seines bei dem k. k. Oberlandesgerichte in Krakau am 19. Februar 1872 Z 2913 eingebrachten Gesuches als Eigenthümer der Grundwirthschaft sub Nr. 126 alt. 48 neu in Alzen, welche in dem Edikte von 20. August 1872 Z. 5624 beschrieben ist indem für diese Realität bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala neu angelegten Grundbuchsbogeu eingetragen wurde, und daß daher alle diejenigen, welche sich durch diese Anlegung des neuen Grundbuchsbogen und jene Eintragung des Andreas Rosner als Eigenthümer jener Realität in ihren Rechten verletzt erachten aufgefordert werden, ihren etwaigen Widerspruch gegen diese Amtshandlung binnen drei Monaten d. i. bis 24. Oktober 1873 unter Nachweisung ihrer Rechte zu erheben haben, widrigens jene Eintragung die Wirkung grundbücherlicher Eintragung erlangen würde. Gleichzeitig wird verlautbart, das eine Wiedereinsetzung gegen das Versänmen dieser Ediktalfrist nicht statttfindet und eine Verlängerung der letztern für einzelne Parteien unzuläßig ist.

Biala, den 1. Juni 1873.

(2124 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2983 C. k. sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości, iż na skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 3. czerwca 1873 do l. 13031 dozwolona, na zaspokojenie pretensyi Itli Kirschnerowej w kwocie 96 złr. aw. z procentem 6% od 6. czerwca 1871, kosztami sądowemi 8 zł. 33 ct. aw. egzekucyjnemi 3 zł. 17 ct 10 zł 94 ct. 1 zł. 12 ct. 13 zł. 94 ct. 7 zł. 86 ct. aw. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 2 w Mirowie położonej Józefa Piotrowskiego własnej, egzekucyjnie na dniu 9. sierpnia 1872 do l. 3666 zajętej a dnia 18. stycznia do l. 632 oszacowanej w tutejszym sądzie w trzech terminach t. j. dnia 29. września 1873 27. października 1873 i 24. listopada 1873 każdym razem o 9 godzinie z rana, sprzedaną zostanie, za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 900 zł. aw. chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 90 zł. aw do rąk komisyi licytacyjnej. Protokół opisania i oszacowania jako też i warunki mogą być przejrzane w sądzie zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Chrzanowie.

O czem uwiadamia się nieznanych wierzycieli i tych którzyby później prawo zastawu nabyli przez edykt i kuratora p. Notaryusza Rudolphiego w Krzeszowicach.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice 25. czerwca 1873.

(2125 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3343. C. k. sąd powiatowy w Zassowie, z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych przez Chaima Storcha nabywcę gruntów pod nr. 26, 27 w Mokrem położonych, rozpisuje relicytacyę tychże gruntów własnością Dawida Sucher będących, na koszt i niebezpieczeństwo wspomnionego nabywcy Chaima Storcha na dzień 11. sierpnia 1873 o godzinie 10 rano w sądzie z tem dołożeniem, iż grunta rzeczone na terminie tym także niżej ceny szacunkowej sprzedane być mogą — i że reszta warunków licytacyjnych uchwałami z dnia 11. sierpnia 1868 l. 4038 i 23. sierpnia 1871 l. 1337 objęta, a edyktami z tejże samej daty w nr. 293, 294, 296 Gazety Lwowskiej z roku 1868, tudzież w nr. 213, 214, 216 tejże gazety z roku 1871 ogłoszona, pozostaje niezmienioną.

Zassów, dnia 21. czerwca 1873.

(2126 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 6131 R. S. K. W celu otworzenia z dniem 1. września 1873 czterech klas niższych przy wyższej szkole realnej w Stryju nowo kreowanej Najwyższem postanowieniem z dnia 9 grudnia 1872 rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. posadę dyrektora;
2. posadę nauczyciela języka polskiego;
3. posadę nauczyciela języka niemieckiego;
4. posadę nauczyciela geografii i historyi;
5. posadę nauczyciela matematyki;
6. posadę nauczyciela geometryi wykreślnej i rysunku linearnego;
7. posadę nauczyciela rysunku odręcznego;

Do otrzymania którejkolwiek z posad pod 1—6 wymaga się kwalifikacyi z przedmiotu powyżej wskazanego, jako głównego, a prócz tego kwalifikacyi przynajmniej na niższą realną szkołę z jednego z przedmiotów, oznaczonych w przepisach egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół realnych z dnia 24. kwietnia 1853 i z dnia 6. października 1870; do otrzymania zaś posady pod 7 kwalifikacyi określonej w przepisie egzaminacyjnym z dnia 20. października 1870.

Z kandydatów mianowicie ubiegających się o posadę pod 2 będą mieli pierwszeństwo uzdolnieni także do nauczania fizyki lub historyi naturalnej; z kandydatów pod 4 uzdolnieni także do nauczania języka niemieckiego lub polskiego, z kandydatów pod 5 i 6 uzdolnieni także do fizyki, historyi naturalnej lub chemii.

W braku kandydatów, posiadających wyż wskazaną kwalifikacyą nauczycieli dla szkół realnych mogą być uwzględnieni kandydaci, którzy wykażą kwalifikacyą nauczycielską dla odpowiednich przedmiotów w gimnazyum

Do każdej z tych posad przywiązaną jest w myśl ustawy z dnia 15. kwietnia 1873 tudzież ustawy z dnia z dnia 9. kwietnia 1870 roczna płaca 1000 zł. wa. z odpowiednim dodatkiem aktywalnym i ewentualnie prawem do dodatków kwinkwenalnych; do posady dyrektora zaś prócz tego dodatek za sprawowanie funkcyi dyrektorskich w kwocie 300 zł. wa. wolne pomieszkanie lub odpowiednie relutum.

Kandydaci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Rady szkolnej krajowej wprost, lub jeżeli są w służbie publicznej, na ręce przełożonej władzy najpóźniej do 10. sierpnia r. b.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 19. lipca 1873.

(2131 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6471. Przy c. k. starostwie w Stryju jest do obsadzenia miejsce dietaryusza dla służby w registraturze za wynagrodzeniem miesięcznych 25 złr, które w miarę uzdolniesia i aplikacyi do 30 zł. może być podwyższone Kandydaci chcący utrzymać to miejsce, zechcą się zgłosić pisemnie do c. k. starostwa przy udowodnieniu wieku, uzdolnienia do służby w registraturze, dotychczasowego zatrudnienia i aplikacyi.

Stryj, dnia 22. lipca 1873.

(2132 1—3) **Bewerbungs-Aufruf.**

Z. 1117. pr. Zur Besetzung der mit allerhöchster Entschließung vom 13. Juli 1873, anläßlich der Durchführung des Landesgesetzes vom 8 März 1873 betreffend die Anlegung von Grundbüchern in der Bukowina, allergnädigst bewilligte Erhöhung einer Gerichtshofsadjunktenstelle in Czernowitz, dann von vier Bezirks-Gerichts-Adjunktenstellen u. z bei den Bezirks-Gerichten Radautz, Sadagóra, Sereth und Kimpolung; endlich von vier Kanzlisten bei den Bezirks Gerichten Radautz, Sadagóra, Sereth und Wiznitz mit den systemmäßigen Bezügen, wird der Bewerbungs-Aufruf mit dem Beisatze ausgeschrieben, daß die neuernannten 4 Bezirks-Gerichts-Adjunkten und 4 Bezirks-Gerichts-Kanzlisten, nach Maßgabe der Beendigung der Grundbuchs-Arbeiten von Amtswegen zu anderen Bezirksgerichten nach Bedarf gegen Vergütung der normalmäßigen Gebühren werden versetzt werden.

Bewerber um diese Stellen haben ihre Gesuche bis längstens 5. August 1873 bei dem Präsidium des Czernowitzer k. k. Landes-Gerichtes-Präsidium einzubringen.

Vom k. k. Landes-Gerichts-Präsidium.

Czernowitz, am 22. Juli 1873.

(2133 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1433 pr. Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada lekarza więziennego, do której przywiązane jest roczne wynagrodzenie w kwocie 210 zł. w. a. — Kandydaci o posadę tę ubiegający się, winni swe podania wraz z dyplomem na doktora medycyny, i innemi dokumentami wnieść w dniach 14 do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 23. lipca 1873.

(2134 1—3) **Edykt.**

Nr. 15885. C. k. sąd krajowy krakowski niniejszym edyktem oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Maschlerowi. że Kajla z Dalletów Maschlerowa przeciwko niemu na mocy aktu notaryalnego z daty Kraków dnia 13. października 1872 celem zaspokojenia sumy 8100 zł. wa zpn. wniosła pod dniem 14. czerwca 1873 l. 15885 podanie o egzekucyjne zajęcie a ewentualnie i oszacowanie ruchomości w konsygnacyi przy powyższym akcie wyszczególnionych, wierzycielce w zastaw oddanych, p. Jakóba Maschlera własnych a w domu pod l. 300 Dz. I w Krakowie złożonych, i że dozwolono egzekucyjnego zajęcia przez opisanie rzeczonych ruchomości.

Gdy miejsce pobytu egzekuta p. Jakóba Maschlera obecnie jest niewiadomem, przeto c. k. sąd kraj. krakowski celem zastępywania go ustanawia na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratora w osobie tut. adw. Dr. Stycznia dodając mu za zastępcę tut. adwokata Dr. Kucharskiego, z którym to kuratorem powyższa sprawa według ustaw obowiązujących przeprowadzoną będzie.

Poleca się zatem p. Jakóbowi Maschlerowi, aby się albo sam bronił, albo potrzebnej informacyi swemu kuratorowi udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możliwych do obrony środków użył, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 14. lipca 1873.

(2135 1—3) **Edykt.**

L. 5984. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie Jana i Barbary Karabanik przeciw Alexandrowi hr. Cetner pto wykreślenia ewikcyi za drzewo ze stanu biernego Arłanowskiej woli ustanawia się wskutek prośby powodów do l. 5984 dla nieobecnego pozwanego kuratora w osobie p. adwokata dr. Skałkowskiego, temuż oraz doręcza się pozew do l. 4045 i o tem się pozwanego p. Alexandra hr. Cetnera zawiadamia.

Przemyśl dnia 2. lipca 1873.

(2136 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6925. W posiadaniu Stanisława Drobota, byłego palacza kolejowego przydybano znaczną ilość bielizny damskiej, którą tenże z pociągu osobowego na koleji Karola Ludwika między Przemyślem a Żurawicą w pierwszych dniach miesiąca marca r. b. skradł.

Ponieważ właściciel tejże wiadomym nie jest, przeto wzywa się tegoż, aby w przeciągu 1 roku od dnia niniejszego ogłoszenia w tutejszym sądzie się zgłosił i prawo własności wykazał, zauważając, że bielizna ta jako zepsuciu podlegająca w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostaje.

Przemyśl dnia 5. lipca 1873.

(2137 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9884. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Józefa Wysockiego i Jana Woźniakowskiego względnie ich spadkobierców i prawonabywców odnośnie do edyktu z dnia 29. lutego l. 3699, że następujące w stanie biernym realności pod l. 180 na Zawalu w Tarnowie wykonane intabulacye, a mianowicie:

a. Intabulacya pretensyi w kwocie 188 zł. 21 ct. w. a. wskutek uchwały z dnia 3. lipca 1817 l. 829 ze skryptu Szymona Stobierskiego według dom. 13, pag. 206, n. 8 on. na rzecz Józefa Wysockiego;

b. intabulacya pretensyi w kwocie 92 zł. 2 ct. w. a. w skutek uchwały z dnia 14. marca 1818 l. 310 ze skryptu Szymona Stobierskiego według dom. 13, pag. 206 n. 9 on. na rzecz Jana Woźniakowskiego, zostają w myśl §. 121 ust. hip. uznane za umorzone, i że się intabulacyą wykreślenia tych wpisów poleca.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 5. czerwca 1873

(2144 1—3) **Edykt.**

Nr. 5344 c. C. k. sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom śp. Prospera Władysława dwoj. im. Bernatowicza a to Wandzie z Bernatowiczów Moschowej, Stanisławowi Bronisławowi i Włodziemirzowi Bernatowiczom i z miejsca pobytu niewiadomej matce i opiekunce Antoninie Bernatowiczowej, że przeciw nim komuna miasta Sanoka dnia 1. maja 1871 do l. 4504 pozew o 37 zł. 53 ct. wa. wniesła, że do rozprawy termin sądowy na dzień 26. stycznia 1873 o 10 godzinie rano wyznaczono i pozwanym na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. p. Illasiewicza z substytucyą adw. p Skorskiego ustanowiono wzywa się zatem pozwanych, by swoje dowody ustanowionemu kuratorowi udzielili, albo sobie innego pełnomocnika wybrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej z ich opieszałości wynikające skutki sami sobie przypisać będą winni.

Przemyśl dnia 18. czerwca 1873.

(2146 1—3) **Edykt.**

L 7812. C. k. sąd obwodowy jako handlowo-wexlowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomego z pobytu p. Natana Friedmana, iż przeciw niemu na prośbę p. Abrahama Hullerera pod dniem 13. lipca 1873 do l. 7812 wniesioną, nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. zpn. na dniu 16. lipca 1873 wydano i takowy ustanowionemu dla niego w osobie tutejszego p. adwokata dr. Mendrochowicza z substytucyą p. adw. dr. Łużeckiego, kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem nieobecnego p. Natana Friedmana, aby co do swej obrony z ustanowionym jak wyżej kuratorem się porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisze

Przemyśl, dnia 16. lipca 1873.

(2147 1—3) **Edykt.**

Nr. 8967 cyw. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niniejszem posiadacza zgubionego wekslu w języku niemieckim w Trembowli dnia 13. stycznia 1873 na 68 zł. 50 ct. wa. przez Salamona Drimera wystawionego, jeden miesiąc od daty płatnego a przez akceptantów Cyryla i Maryi Elektorowiczów do zapłaty przyjętego, ażeby najdalej w przeciągu dni 45. temu sądowi przedłożył i prawa swe do niego wykazał, w przeciwnym bowiem razie weksel ten uważanym będzie za amortyzowany.

Tarnopol dnia 16. lipca 1873.

(2113 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2245. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zofii Ziarnik przeciwko Wojciechowi Dziedzicowi o zapłacenie 125 złr. w. a. zpn. celem ściągnienia tej wierzytelności dozwoloną została przymusowa publiczna sprzedaż południowej połowy gruntu rustykalnego N. k. 34 w Gliniku ciała tabularnego nie mającego exekuta własnego i że termina do tej sprzedaży na dzień 22. września, 27. października i 1. grudnia 1873 każdą razą o godzinie 10 zrana tu w sądzie wyznaczone zostają. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr. w. a. a wadium 50 zł. w. a. zaś resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt opisania i oszacowania w registraturze tutejszej przejrzane być mogą.

Ropczyce dnia 10. lipca 1873.

(2114 2—3) **Edykt.**

Nr. 17462. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni niewiadomym z miejsca pobytu, Aleksandrowi Łgockiemu, Henrykowi Łukawskiemu, Władysławie Łukawskiej, Eleonorze Fihauserowej, Karolinie Łukawskiej, Marjanowi Roznów, Celinie Pieniążek i Konstantemn Pieniążek, że towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie przeciw nim pod dniem 13. września 1872 l. 50300 prośbę o dozwolenie przymusowej sprzedaży dóbr Lipniczka na

zaspokojenie wierzytelności 1804 zł. 24 ct i 241 zł. 52 ct. wa. zpn. wniesło w skutek czego c. k. sąd krajowy we Lwowie pod dniem 12. października 1872 l. 50300 dozwolił przymusową sprzedaż dóbr Lipniczek i ponieważ miejsce pobytu wyż wspomnionych osób nie jest wiadomem, a zatem c k. sąd krajowy, do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Skałkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Dziubińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie,

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stósownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19. kwietnia 1873.

(2115 2—3) **Konkurs.**

L. 1105 pr. W celu obsadzenia posady adjunkta sądowego przy c. k. sądzie powiatowym w Mielnicy, z płacą roczną 1100 zł. i dodatkiem czynnej służby połączonej rozpisuje się konkurs.

Podania o takową w terminie 14 dni od pierwszego ogłoszenia tego do prezydium c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu wniesione być mogą.

Z Prezydium c. k. sądu obwodowego

Tarnopol 22. lipca 1873.

(2117 2—3) **Edykt.**

L 9188. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że mieszczanin Tarnopolski p. Dymitr Czubaty został za marnotrawcę uznany i jako taki pod kuratelę postawiony.

Kuratorem mianowany p. Jędrzej Saturski.

Tarnopol dnia 16. lipca 1873.

(2118 2—3) **Edykt.**

L. 3874. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Ludwik Kamiński imieniem kasy gminnej Nowotarskiej, pod dniem 27. czerwca 1873 l. 3874 wniósł pozew, o pomoc urzędową prosił, wskutek czego rezolucyą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na dzień 20. sierpnia 1873 o godzinie 10 rano wyznaczonym został. Ponieważ spadkobiercy Józefa Słowiakiewicza sądowi ani z miejsca pobytu, ani z imienia nie są znani, przeto ustanowiono dla zapozwanej masy leżącej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie miejscowego notaryusza p. Karola Hosza, z którem niniejszy spór wedle przepisów o postępowaniu sumarycznem przeprowadzonem zostanie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem spadkobierców Józefa Słowiakiewicza, aby albo osobiście w sądzie stanęli, albo też wszystko co potrzeba ustanowionemu kuratorowi udzielili, gdyżby wynikające z zaniedbania skutki sami by sobie przypisać musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Nowytarg dnia 8. lipca 1873.

(2119 2—3) **Edykt.**

L. 2959. C. k. sąd powiatowy Dobczycki wiadomo czyni, że uchwałą c. k. sądu krajowego krakowskiego, z dnia 7. lipca 1873 roku nr. 1584 Marcin Mierczak z Węgłówki za marnotrawcę uznanym został. Kuratorem jego zamianowany Józef Trzeciak z Węgłówki.

Dobczyce, dnia 15. lipca 1873.

(2120 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12882. Z dniem 1. sierpnia 1873 zostaną dotychczasowe 4razowe tygodniowe piesze poczty posłańcze Radomyśl-Rozwadów zamienione na codzienne jazdy posłańcze z następującym porządkiem jezdnym:

Z Radomyśla o 6 godzinie wieczór.
do Rozwadowa „ 8 „
Z Rozwadowa o V g. 30 m. rano.
do Radomyśla o VII g. 30 m. rano.

Temi jazdami posłańczemi będą odsyłane konwojowe przesyłki (frachty) aż do 25 ℔ pojedyńczej wagi.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. wyższej Dyrekcyi poczt.

Lwów 18. lipca 1873.

Kundmachung.

Z. 12882. Vom 1. August 1873 angefangen werden die bisherigen wöchentlich viermaligen Fußbothenposten Radomyśl-Rozwadów in tägliche Botenfahrten mit nachstehender Cursordnung umgewandelt:

Von Radomyśl um 6 Uhr Abends.
in Rozwadów „ 8 „ „
Von Rozwadów um V Uhr 30 M. Früh.
in Radomyśl um VII Uhr 30 „

Mit diesen Botenfahrten werden Frachtensendungen bis zum Einzelngewichte von 25 Pf. befördert.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Oberpostdirection.

Lemberg am 18. Juli. 1873.

(2106 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12508. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż p. Benjamin Recht wniósł pod dniem 27. listopada 1872 l. 22431 przeciw p. Zygmuntowi hr. Romerowi pozew o zapłacenie kwoty 13 zł. 37 ct. a. w. zpn. a gdy pozew ten p. Zygmuntowi hr. Romerowi z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu, dotychczas doręczonym być nie mógł, przeto na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym został dla niego kuratorem p. adw. dr. Kwiatkowski z substytucyą adw. dr Forysta w Tarnowie, temuż pozew rzeczony doręczonym i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 22. sierpnia 1873 o godz. 10 z rana wyznaczonym został.

Wzywa się tedy p. Zygmunta hr. Romera, ażeby na powyższym terminie sam stanął, lub też kuratorowi odpowiednią informacyę udzielił, lub sobie innego obrońcę ustanowił, inaczej wszelkie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 3. lipca 1873.

(2107 3—3) **Obwieszczenie**

L. 6216. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia Lipe Lippmana z miejsca pobytu niewiadomego, że uchwałą z dnia dzisiejszego wniesienie hipoteczne egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 43 zł. 39 ct., kosztów sporu 11 zł. 41 ct. i egzekucyi 3 zł. 26 ct., w stanie biernym realności pod l. d. 22 w Bolechowie położonej, na rzecz Szymona Blumenthala dozwolono, i że tę uchwałę ustanowionemu dla niego kuratorowi Nathanowi Löwnerowi równocześnie doręczono.

Bolechów dnia 31. grudnia 1872.

(2105 3—3) **Edykt.**

L. 7716. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia niniejszem nieobecną Annę Michalewicz, że w sprawie wekslowej Hersza Angermana przeciw tejże wyrokiem z dnia 5. czerwca 1872 do l. 6694 nakaz zapłaty sumy wekslowej 93 zł. w. a. zpn. · dnia 19. listopada 1870 l. 14119 na ten wypadek w prawnej mocy utrzymanym został, jeżeli Anna Michalewicz przysięgi głównej w rocie: „że ona wekslu w pozwie pod A. załączonego z daty Stanisławów 4. lipca 1869 na 93 zł. w. a. jako akceptantka ani sama, ani ze swem zezwoleniem przez trzecią osobę niepodpisała niezłoży.

Powyższy wyrok został ustanowionemu dla nieobecnej kuratorowi p. adw. dr. Szydłowskiemu doręczonym.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 25. czerwca 1873.

(2103 3—3) **Edykt.**

Nr. 15990. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62, II ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majatek spadkowy po Aronie Klein kupcu z Andrychowa pozostały a mianowicie, na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sędziego powiatowego p. Wirgiliusza Mischkego w Andrychowie a tymczasowem zarządcą masy p. adw. Dr. Chrzanowskiego w Kętach z substytucyą p. adw. Dr. Krobickiego w Wadowicach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 1. sierpnia 1873 przez komisarza konkursowego wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 1. września 1873 w c. k. sądzie krajowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15. września 1873 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają

Wierzyciele, którzy w Andrychowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Andrychowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“

Kraków dnia 14. lipca 1873.

(2112 3—3) **Edykt.**

Nr. 2994 zyw. C. k. sąd powiatowy w Brzesku w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku karnego c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 12. września 1872 do l. 13284 w celu zaspokojenia wynagrodzenia Franciszkowi Marmulowi w kwocie 54 zł. wa. tudzież kosztów egzekucyjnych dawniej w kwotach 1 zł. 4 ct., 1 zł. 62 ct., 5 zł. 36 ct, 3 zł. 58 ct., 6 zł. 18 ct- w. a a obecnie w kwocie 6 zł. 16 ct. wa. przyzwanych zezwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę 1 morga gruntu i chałupy starej pod l. k. 249 w Jadownikach położonej w protokole z dnia 14. lutego 1873 zajętego, Jakóba Chudego, Maryanny Chudej i Anny Chudej własnością będącego, przedmiotem ksiąg gruntowych nie stanowiącego, która to licytacya się odbędzie w gmachu tutejszego sądu w 3 terminach a mianowicie: dnia 26. sierpnia 1873 16. września 1873 i 21. października 1873 o godzinie 9 rano pod następującemi warunkami:

I Cenę wywołania przy licytacyi stanowić będzie cena szacunkowa aktem oszacowania sądowego w sumie 160 zł. aw. wypośrodkowana, niżej której gospodarstwo to w pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będzie, w trzecim zaś terminie sprzedane zostanie i niżej ceny szacunkowej.

II Mający chęć kupienia obowiązany będzie złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego wadyum 5% ceny szacunkowej wynoszące t. j. sumę 16. zł. wa. w gotówce lub w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub też obligacyach publicznych państwa wedle kursu podług gazety urzędowej obliczyć się mającego.

III Najwięcej ofiarujący obowiązany będzie w 30 dniach od dnia doręczenia mu uchwały sądowej zatwierdzającej akt licytacyi złożyć do depozytu sądowego na częściowe pokrycie ceny kupna 1/3 część takowej, poczem mu wadyum w listach zastawnych lub obligacyach złożone, zwróconem zostanie, wadyum zaś w gotówce złożone wliczone mu być może w 1/3 część ceny kupna.

IV Zaraz po złożeniu 1/3 części ceny kupna oddaną zostanie nabywcy połowa kupionego gospodarstwa w fizyczne posiadanie również wydany mu zostanie na takową dekret własności i zostanie zarazem zaintabulowany w księgach gruntowych za właściciela jej — jednakże na jego własny koszt.

V Od dnia oddania mu w posiadanie kupionej połowy gospodarstwa obowiązany będzie nabywca ponosić ze swego podatki i inne ciężary publiczne na nią przypadające.

VI Resztujące 2/3 części ceny kupna obowiązany będzie nabywca zapłacić w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej w miarę polecenia sądowego.

VII Jeżeliby nabywca któremukolwiek z tych warunków uchybił, dozwoloną zostanie na żądanie strony interesowanej na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy relicytacya a nadto niesłowny nabywca odpowiedzialnym będzie za szkody z tąd wynikłe całym majątkiem swoim.

O czem zawiadamia się egzekucyą popierającego i egzekutów.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 14. lipca 1873.

(2108 3—3) **Edykt.**

L. 3612. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niniejszym edyktem Sobestyana Nowobilskiego z pod nr. 133 w Białce, z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że na podanie Jędrzeja Goryla wykazanego prawonabywcy Bartłomieja Goryla de pr. 27. stycznia r. b. l. 546 na podstawie między Bartłomiejem Gorylem i niem przed byłem justycyaryatem w Zakopanem na dniu 27. marca 1847 zawartej ugody, mocą której ostatni pierwszemu kwotę 60 zł. 20½ kr. mk. w trzech równych ratach po 20 złr. 6⅔ kr. m. k. co dnia 3go września 1847 n, tudzież 19. marca i 24 czerwca 1848 wraz z 5% odsetkami pod rygorem egzekucyi zapłacić zobowiązał na wydobycie tej kwoty zpn. rezolucyą z dnia dzisiejszego egzekucyjne zafantowanie przez opisanie, tudzież oszacowanie gospodarstwa gruntowego pod nr. 133 w Białce po dłużniku pozostałego ciała tabularnego niestanowiącego dozwolonem zostało, doręczając rezolucyę tę ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Nowobilskiemu.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem dłużnika, aby w ogóle wszelkich do obrony swej możebnych środków użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Nowytarg, dnia 21. czerwca 1873.

(2109 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 338. C. k. sąd powiatowy w Stryju wiadomo czyni, że na prośbę Jakóba Wohlmana w tegoż sprawie egzekucyjnej przeciw Feliksowi Witwickiemu pto 253 zł. 77 ct. w. a. zpn. uchwałą z dnia 7. marca 1872 l. 888 przymusowe zajęcie i przeniesienie ruchomości po Feliksie Witwickim pozostałych, tudzież przymusowa intabulacya tej sumy zpn. w stanie biernym realności nr. 373 w Mikołajowie położonej z pierwszeństwem tabularnem prenotacyi uchwałą wysokiego c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 21. kwietnia 1869 l. 10535 dozwolonej a względnie zamienienie tej prenotacyi w przymusową intabulacyę dozwolone zostało.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców Feliksa Witwickiego i tak: Zuzanny Jabłońskiej, Ferdynanda Witwickiego i imieniem nieletnich dzieci Władysława, Antoniego i Jana działającej Maryanny Witwickiej wiadome nie jest, to ustanawia się dla nich p. adw. Błońskiego w Stryju kuratorem, któremu dotyczące rezolucye doręczone zostają.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stryj, dnia 28. marca 1873.

Nr. 6861. **Concurs-Ausschreibung.** (2101 3—3)

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Benennung der Behörden bei welchen die Stellen in Erledigung gekommen	Mit der Stelle verbundene Bezüge							Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	ob für diesen Dienstposten erforderlich ist		Behörden bei welchen die Gesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin und von welchem Zeitpunkte gerechnet.	Anmerkung
		Gehalt		Quartiergeld		Emolumente	Taggeld			eine Probepraxis und in welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung u. aus welchen Gegenständen			
		fl.	kr.	fl.	kr.		fl.	kr.						
3 Straffenmeistersstellen	Im Amtssprengel der k. k. Dalmat. Statthalterei	350 und eine Aktivitäts Zulage von 25 p% des Gehaltes.							Serbocroatische und italienische Sprache, Lesen, Schreiben, Aritmetik, die einfachen geodetischen u. stereometrischen Berechnungen		falls die erforderlichen Kenntnisse nicht mit Zeugnissen nachgewiesen werden könnten, ist eine Prüfung aus denselben zulässig.	k. k. Statthalterei in Zara	4 Wochen seit der 1ten Einschaltung der Concurs-Ausschreibung in Wiener-Zeitung.	

K. k. Statthalterei.

Zara, am 12. Juli 1873.

Z drukarni E. Winiarza.